

Stanisław Tworek

"Poglądy społeczne publicystów hugenockich 1559 - 1598", Stanisław Grzybowski, Wrocław - Warszawa - Kraków 1964 : [recenzja]

Rocznik Lubelski 8, 264-267

1965

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

sporzył trudności uczonym. Warto tutaj zwrócić uwagę na źródłosłów innych nazw miejscowych, mianowicie Zagość — Zagost, Małogoszcz — Małogost czy Bydgoszcz — Bydgost, wywodzących się od słowa gost, krzak, las (por. K. Tymieniecki *Pisma wybrane*, Warszawa 1965, s. 120—121, 232), zwłaszcza iż w rejonie Kocka do dziś istnieje nazwa polna — Pogost, Pogozd. Wydaje się, iż ponowna analiza tego określenia staje się postulatem, który należałoby jak najrychlej zrealizować. W konkretnym przypadku zdaje się ona doskonale odpowiadać obserwacjom, poczynionym przez autora na temat charakteru geograficznego i gospodarczego rejonu Kocka w XIII w. Jak wynika z powyższego, obserwacje autora nie tylko weryfikują się, ale zdają stwarzać nowe możliwości badawcze zarówno dla dziejów najwcześniejszej Lubelszczyzny, jak i dla Mazowsza. W świetle bowiem badań autora na nowo należy analizować organizację kościelną na Mazowszu, a zwłaszcza zagadnienie archidiaconatu czerskiego. Szczególnie w odniesieniu do dziejów Lubelszczyzny, należy sugerować, aby takie studia zostały podjęte przez autora. Można się spodziewać, iż takie badania wyświetlą również początki Lublina, o co przecież autorowi głównie chodziło. Warto dodać, iż prezentowane studium jest przykładem mikroanalizy, która w wyniku skrupulatnego jej prowadzenia, może prowadzić do niezwykle ważkich ustaleń.

Józef Szymański

Stanisław Grzybowski

Poglądy społeczne publicystów hugenockich 1559—1598

Wrocław — Warszawa — Kraków 1964, ss. 157 + 1 nlb.

O ile kwestie „stykowe” polsko-francuskie drugiej połowy XVI w. były jeszcze, choć skromnie, poruszane w naszej nowszej historiografii¹, to problematyka wewnętrznych dziejów Francji w okresie wojen domowych, zwanych najczęściej „wojnami religijnymi”, dopiero w ostatnich latach stała się przedmiotem dociekań naszych badaczy.

Po paru wcześniejszych rozprawach opublikowanych na łamach „Odrodzenia i Reformacji w Polsce” w latach 1961—62² i popularnonaukowym przedstawieniu całości dziejów hugonotów francuskich³ z większą pracą na ten temat wystąpił St. Grzybowski.

Składa się ona, oprócz *Wstępu* i *Zakończenia*, z 5 rozdziałów i *Bibliografii*. Ze względu na fakt, iż główny przedmiot dociekań jest dość wąski, autor we *Wstępie*

¹ W. Sobieski *Polska a hugenoci po nocy św. Bartłomieja*. Kraków 1910; St. Kot *Rzeczpospolita Polska w literaturze politycznej Zachodu*, Kraków 1919; Tenże *Polacy na studiach w Orleanie*. „Sprawozdanie PAU”, T. XXV, 1920 nr 5; Cz. Chowaniec *Poglądy polityczne rokoszan (1606—1607) wobec doktryn monarchów francuskich*. „Reformacja w Polsce” T. III.

² St. Grzybowski *Sylwetka polityczna i wyznaniowa Jana de Manluc*. „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” (ORwP), T. VI; Tenże *Pacyfizm hugenocki w XVI w.* ORwP. T. VII; Tenże, *Hugenoci wobec ekspansji kolonialnej*, ORwP. T. VIII.

³ St. Grzybowski *Szpada pana admirała. Dzieje hugenotów*. Warszawa 1961.

podjął się nakreślenia, w zwięzłej formie, głównych wydarzeń związanych z sytuacją Francji po pokoju w Cateau-Cambresis. Zostały tu omówione takie zagadnienia, jak: zaostrzenie konfliktów wewnętrznych, opanowanie monarchii przez Gwizjuszów i przejście części magnaterii i szlachty związanej w większym stopniu z mieszczaństwem na pozycje protestanckie (hugonoci polityczni), formowanie się, głównie z mieszczaństwa (hugonoci religijni), stronnictwa politycznego protestantów, zmiany w polityce zagranicznej i poniechanie przez Francję ekspansji handlowo-kolonialnej (niezadowolenie wielkiego kupiectwa) oraz przebieg wojen domowych (religijnych). W tych partiach pewne wątpliwości budzić mogą motywy zmiany polityki Ka'arzyny Medici wobec protestantów (s. 11—12) czy Karola IX w wydarzeniach nocy św. Bartłomieja (s. 13, 18) albo stwierdzenie, iż skutkiem rzezi 1572 roku było „...wzmocnienie elementu mieszczańskiego w obozie hugonockim, a Gwizjuszów w katolickim” (s. 13). Wstęp przynosi wreszcie omówienie (s. 14—24) głównych postaci związanych z publicystyką hugenocką (Duplessis-Mornay, Fr. Hotman, L. Regnier de la Planche, P. de la Place, J. Du Laurier, N. de Montand czy wreszcie L. Turquet de Mayerne).

Głównym zadaniem pracy, według autora, jest odpowiedź na pytanie „...jak widzieli pisarze hugenoccy współczesne im społeczeństwo francuskie, jakie przemiany społeczne postulowali i w jakiej mierze reprezentowali w tej dziedzinie jednolity program całego stronnictwa, a jakiej zaś poglądy własne lub poglądy węższej grupy politycznej czy społecznej” (s. 16).

Zgodnie z tak nakreślonym zadaniem przegląd treści społecznej publicystyki hugenockiej autor zaczyna od góry społecznej — magnaterii i szlachty.

W rozdziale I *Od rycerstwa do ziemiaństwa* (s. 25—49) omówione zostało niechętnie stanowisko pisarzy hugenockich wobec tego lub innego magnata (nie magnaterii jako całości, z wyjątkiem Fr. Hohmana po r. 1572), a więc krytyka personalna, antygwizjuszowska, brak jednolitego programu wobec szlachty (jako całości) i brak wobec niej akcentów krytycznych. Natomiast wiele uwag wypowiedzieli oni pod adresem poszczególnych warstw szlacheckich. Najbardziej znienawidzona była szlachta dworska (w tym dworzanie włoscy) i soldateska awanturnicza, wiele zaś wspólnego z mieszczaństwem (mimo rozbieżności na tle sekularyzacji dóbr duchownych w pierwszych okresach wojny) widziano u szlachty ziemskiej i postulaty publicystów zmierzały w kierunku jej wzmocnienia. Szeroko zostały potraktowane poglądy i projekty Turquet de Mayerne'a jako wyraziciela interesów francuskiej *new gentry* (s. 41—48).

Charakterystycznym akcentem rozważań autora, w całej pełni uwidocznionym już w tym rozdziale, jest szukanie uzasadnień i wytłumaczeń takich czy innych poglądów publicystycznych. Owa podbudowa historyczna wygląda niekiedy na *pendant* do życzeń hugenockich, aczkolwiek dobierane argumenty są w zasadzie przekonujące (dezintegracja szlachty jako stanu, utrata w znacznej mierze dominującej roli w państwie, siła polityczna niejednolita, związanie z magnaterią — oto momenty tłumaczące brak akcentów antyszlacheckich w publicystyce). Autor oczywiście, gwoli ścisłości, gdzie tylko jest to możliwe, stara się wyróżnić okresy w publicystyce wobec danej kwestii (sekularyzacja dóbr duchownych), czy warstwy szlacheckiej (Fr. Hotman po r. 1572 wobec magnaterii, s. 27—28). Zagadnienia tu sygnalizowane odnosić się będą i do dalszych rozdziałów pracy.

Ponieważ główny trzon zagadnień, w kręgu którego pozostawała publicystyka hugenocka, stanowiła problematyka dotycząca mieszczaństwa, stąd też i wyeksponowanie jej w pracy. Kwestii miast i mieszczaństwa zostały poświęcone 4 rozdziały (od II do V) *Samorząd miejski* (s. 50—70); *Handel i kupiectwo* (s. 71—92);

Problem „drobnego ludu” (s. 93—108); *Opieka społeczna* (s. 109—121), a więc przeszło połowa objętości pracy, zgodnie zresztą z podkreśleniem autora, iż „Sprawy związane z miastem i mieszczaństwem posiadają tu druzgocącą wprost przewagę nad problematyką dotyczącą innych stanów społecznych” (s. 140). Został tu więc omówiony bardzo obszerny zakres spostrzeżeń i propozycji występujących w publicystyce — od kwestii murów obronnych i samorządu, aż do poszczególnych warstw społeczeństwa miejskiego i opieki społecznej. Znalazło się tu zdecydowane wypowiedzenie się pisarzy hugenockich m. in. za wzmocnieniem autonomii miast, przeciwko burzeniu murów miejskich, zakładaniu cytadel i wprowadzaniu garnizonów tylko do miast hugenockich, potępienie Paryża i jego mieszkańców, opowiedzenie się za wolnym handlem wewnętrznym, handlem z Nowym Światem i walką z Hiszpanią, wprowadzeniem ceł wywozowych (elementy merkantylizmu), etyką kupiecką czy wprowadzeniem maksimum cen. W stosunku do dołów miejskich publicyści domagali się zwalczania anabaptyzmu, ikonoklastów, pogardzali motłochem jako główną ostoją katolicyzmu, dawali (dla swoich ubogich wyznawców) wzory przykładowego życia, pracy, wynalazczości. Do świadczeń charytatywnych, w myśl postulatów hugenotów, obowiązane były nie tylko poszczególne jednostki, ale przede wszystkim zbory i instytucje samorządowe i państwowe. W kwestiach podziału dóbr i ich sekularyzacji wysuwali różne koncepcje (mieszczaniscy i szlacheccy publicyści).

W rozdziale VI i ostatnim *Chłopi* (s. 122—133) znalazły omówienie nieliczne stosunkowo wypowiedzi pisarzy hugenockich wobec tej warstwy społecznej. Zwracano więc uwagę na zdzierstwa podatkowe, nędzę w ich bytowaniu, wyzysk przez właścicieli ziemskich (wydzierżawianie dziesięcin), ciemnotę, prostactwo, łatwowierność. Autor kończy rozdział uwagą, iż tak publicyści szlacheccy, jak i sprzyjający bardziej mieszczaństwu byli zgodni „co do utrzymania istniejącego ustroju społecznego na wsi”, a akcenty dotyczące obrony chłopów miały na celu zapobieżenie rozruchom i powstaniom chłopskim, a także szły w kierunku znalezienia najlepszych sposobów wyciśnięcia z chłopów największej ilości pracy w majątkach obszarńniczych (s. 133).

W całej pracy przy omawianiu różnych zagadnień poważną część każdego rozdziału zajmuje przedstawienie poglądów najwybitniejszego (w zakresie spraw społecznych) publicysty, autora *Monarchii arystodemokratycznej* — L. Turquet de Mayerne'a. I tak w rozdziale I (s. 41—48) autor omawia jego projekt podziału społeczeństwa na 5 klas i kwalifikuje go jako wyraziciela interesów szlachty ziemiańskiej. W rozdziale III (s. 87—92) referuje jego apologię klasy kupców bez detalistów—kramarzy i projekty uzależnienia handlu od państwa w interesie konsumentów. W rozdziale IV (s. 106—108) przypomniał jego wyodrębnienie z „drobnego ludu” — drobnomieszczaństwa i robotników najemnych oraz chłopów, a także uzasadnienie potrzeby niższego wykształcenia dla tych warstw. Wreszcie w rozdziale V i VI (s. 119—121, 122—3) omawia jego projekt Biura Miłosierdzia prowadzącego akcję wspierającą i zapobiegawczą, założenia banku pobożności czy wprowadzenia podziału chłopów na bogatych i najemnych, przy czym dla pierwszych domaga się zrównania ze szlachtą.

Obszerne *Wnioski* (s. 134—45) kończące pracę przedstawił autor na szerszym tle polemiki dotyczącej związków kalwinizmu z kapitalizmem, przypomniał źródła doktryny Kalwina (C. de Seyssel), a poglądy publicystów hugenockich uznał za drugi etap kształtowania się doktryny kalwińskiej. Do cech wspólnych dla owej publicystyki zaliczył: zróżnicowanie klasowe w miastach, apologię pracy, problem handlu, a nie wytwórczości, poglądy solidarystyczno-reformistyczne (brak walki,

rola opieki społecznej w jej rozładowaniu) czy dążność do rozwinięcia aktywnej działalności ekonomicznej.

Z drobnych uwag wymienić należy zdarzające się powtórzenia związane z wykorzystaniem tych samych faktów (por. s. 71, 99—100), jak i przypomnienia już omawianych zagadnień bądź gotowych wniosków (s. 48, 92), niezupełnie chyba celowe, w każdym przypadku, przeladowywanie przypisów tekstami oryginalnymi. W *Bibliografii* autor odrębnie wymienia m.in. pisma i druki, które weszły do większych wydawnictw źródłowych XVI (*Mémoires de l'Etat de France sous Charles Neufiesme*) i XVIII wiecznych (*Mémoires de Condé, Mémoires de la Ligue*), zaznaczając później tom i strony danego wydawnictwa. Nie znajdujemy tu pracy autora o dziejach hugenotów, mimo iż była cytowana w przypisie (por. s. 20 przyp. 45, 155), natomiast nie ma w przypisach pracy J. Tazbira mimo wymienienia jej w *Bibliografii* (s. 157).

O ile brak skorowidza miejscowości można byłoby jeszcze podarować, o tyle staje się niewytłumaczalny brak indeksu osób (w tym autorów).

Omawiana praca z dużą jasnością i precyzją wprowadza nas w skomplikowaną problematykę kwestii społecznej publicystyki hugenockiej okresu wojny domowej we Francji. Autor nie miał na tym polu żadnych poprzedników. Z tym większym podkreśleniem należy to odnotować. Praca stanowi duży wkład do badań nad wewnętrznymi dziejami Francji w tak ważnym okresie, a na naszym gruncie przyczyni się zapewne do pogłębienia znajomości tego interesującego wycinka dziejów powszechnych.

Stanisław Tworek

Ryszard Orłowski, Józef Ryszard Szaflik

Dzieje miasta Łukowa

Lublin 1962, ss. 169, 3 nlb.

Rzeczelnie opracowana pod względem naukowym monografia miasta, obok tego, że stanowi istotną podwalinę postępu naukowego w dziedzinie historii, przyczynia się także do popularyzacji dziejów danego ośrodka miejskiego wśród szerokich kręgów społeczeństwa. Mimo że problematyka miejska w polskiej historiografii zawsze zajmowała poczesne miejsce i wyniki badań w tym zakresie są nader poważne, to jednak, według panującej powszechnie opinii¹, sytuacja przedstawia się nie najlepiej, w wypadku opracowań monograficznych przeszłości miast. Zwłaszcza bowiem przed II wojną światową tylko w nielicznych wypadkach przygotowania prac tego typu podejmowali się historycy. Uzasadnieniem, dla którego wielu autorów podejmowało się opracowania przeszłości danej miejscowości, było subiektywne najczęściej przekonanie o posiadaniu odpowiedniej

¹ J. Rutkowski *Nie wyjaśnione i sporne zagadnienia z zakresu gospodarczych dziejów Polski w czasach przedrozbiorowych*. „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”. T. IX, 1947; Recenzja F. Bujaka pracy A. Zanda *Łódź rolnicza (1332—1633)*. Łódź 1930. Tamże t. II, 1932/1933, s. 394; S. Herbst *Regionalne badania historyczne w przeszłości i w Polsce Ludowej*. „Kwartalnik Historyczny”. 1956 nr 4—5; S. Krakowski *Problematyka miejska w historiografii polskiej*. Łódź 1950; J. Topolski *Badania nad dziejami miast w Polsce*. „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza”. T. IV, 1960 z. 2, s. 30.